

# REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 10 CZERWCA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 600. № 151.  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU, REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

## Co robi Stinnes na gruncie łódzkim?

Dyrektor banku stinnesowskiego w Łodzi. — O skup akcji wielkich fabryk włókienniczych. Nowy bank w Łodzi. — Tajemnicze polityczne zakusy.

Jak dowiaduje się „Republika” z mierzalnych źródeł przemysłowych, koncern Stinnesa, od trzech miesięcy zwracający szczególną uwagę na nasz przemysł żelazny i węglowy na Górnym Śląsku i w zagłębiu Dąbrowskim, poczynił myśzkować około polskiego przemysłu włókienniczego. W ubiegłym tygodniu bawił w Łodzi przedstawiciel banku stinnesowskiego w Monachjum, nawiązując bardzo ostrożnie kontakt i zastrzegając się zupełną tajemni-

ca, z niektórymi przedstawicielami wielkiego przemysłu. Pierwszym etapem wtargnięcia do przemysłu włókienniczego miałyby być założenie w Polsce z centralą w Łodzi olbrzymiego banku, zasobnego w potrzebne kapitały w obcych walutach. Zadaniem banku tego byłoby wykupienie za mocną walutą akcji tutejszych wielkich fabryk włókienniczych z rąk prywatnych i stworzenie trustu włókienniczego. Właściwość w ten sposób byłaby anonimowa,

gdyż przedstawiciel Stinnesa wymienił cały szereg wysokich osobistości polskich, które zgodziłyby się na figurowanie w radzie i zarządzie banku.

Cel gospodarczy tych kombinacji jest o tyle niejasny, iż dotychczas grupa Stinnesa ogniskowała swe wysiłki na zdobycie zasobów surowcowych poza granicami Niemiec, nie dotykała jednak przemysłu, oparłego na przetwarzaniu surowców, pochodzących z odległych krajów, jak np.: baweł-

na. Rozwiązanie zagadki tej tkwi, zdaje się, nie w zmianie polityki stinnesowskiej, ale albo w chęci ujęcia w ręce eksportu polskiego do Rosji, albo też otrzymania placówki, z której można by wywierać nacisk polityczny na rząd polski.

W uzupełnieniu powyższej informacji „Republika” otrzymała cały szereg sensacyjnych szczegółów, które opublikuje w najbliższych dniach po sprawdzeniu ich uzasadnienia i wiarygodności.

## Złe wrażenie noty niemieckiej.

Anglja i Francja przeciw propozycjom rządu Rzeszy.

### CO SĄDZA NA QUAI D'ORSAY.

PARYŻ, 9 czerwca — „Temps” publikuje artykuł w odpowiedzi na memorandum niemieckie, który w kołach politycznych uważany bezpośrednio z Quai d'Orsay. Artykuł podkreśla konieczność jednoczenia Anglii i Włoch dla francuskiego punktu widzenia. Artykuł domaga się natychmiastowego zlikwidowania biernego oporu i kategorycznie odrzuca niemiecki postulat komisji rozjemczej. Francja 5 wnieść nie może się zgodzić na propozycję rządu Niemcy, ustną wymianę zdań.

### POPŁOCH W BERLINIE.

BERLIN, 9 czerwca — Wielki popłoch w Berlinie budzi wiadomość o stanowisku angielskiej opinii wobec niemieckiego memorandum. „Vossische Zeitung” donosi z Londynu, że kierujący członko-

wie opozycji najwidoczniej w następstwie porozumienia z rządem zajmują zupełnie to samo stanowisko, które zostało wyrażone w półoficjalnym komunikacie Reutersa i oświadczają, że należy się powstrzymać od wszelkiej decydującej oceny aż do chwili porozumienia się z aliantami. Sensacja jest również, że „Manchester Guardian” publikuje artykuł wywołujący się przeciwko memorandum. Oświadcza on, że roczne spłaty proponowane przez Niemcy są stanowczo zbyt niskie.

### WARUNKI BELGIJSKIE.

PAT. — WIEDEŃ, 9 czerwca — „N. Freie Presse” donosi z Londynu: Belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar omawiał wczoraj z przedstawicielem rządu angielskiego w Brukseli sprawę odszkodowań i przedstawił warunki bel-

gijskie co do otwarcia dyskusji nad tą sprawą.

Warunki te są następujące: 1. Niemcy muszą zaniechać biernego oporu, 2. propozycje Niemiec, dotyczące zwołania konferencji międzynarodowej dla omówienia spraw, winny być odrzucone, ponieważ sprzeczne są z postanowieniami traktatu wersalskiego, 3. Gwarancje w sprawie odszkodowań w tej formie, w jakiej przedstawiły je Niemcy, winny być również odrzucone.

### KONFERENCJE KANCLERZA CUNO.

AW. — BERLIN, 9 czerwca — Kanclerz Cuno przybył dziś rano do Monastyr w Westfalii, gdzie w ciągu przedpołudnia odbył szereg konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych, związków zawodowych i zrzeszeń urzędniczych.

Wieczorem dr. Cuno wygłosił na sesji związku prasy niemieckiej wielką mowę polityczną, w której wyjaśnił szereg kwestji, odnośnie niektórych spraw politycznych, jakie w związku z memoriałem niemieckim wysuwają się na pierwszy plan a mianowicie co do sprawy zaniechania biernego oporu przed rozpoczęciem rokowań.

### NOTA KONFERENCJI AMBASADORÓW.

AW. — BERLIN, 9 czerwca — Rządowi Rzeszy niemieckiej została dziś rano doręczona nota konferencji ambasadorów zawierająca zapowiedź objęcia działalności ze strony międzysojuszniczych wojskowych komisji kontrolnych w danych rozmiarach.

Nota wzywa rząd niemiecki do wydania zarządzeń, mających na celu ułatwienie działalności komisji.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### NOWY SZEF SZTABU GENERALNEGO.

PAT. — WARSZAWA, 9 czerwca. — Prezydent Rzeczypospolitej, uwzględniając prośbę marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zwolnił go ze stanowiska szefa sztabu generalnego, a równocześnie zamianował szefem sztabu generalnego generała dywizji Stanisława Hallera.

### CZEŚCI ZADOWOLENI Z MIN. SEYDY.

PAT. — PRAGA, 9 czerwca. — Praga tutejsza wita exposé polskiego ministra spraw zagranicznych Seydy, podnosząc, że exposé to potwierdza treść depechy, którą Seyda wysłał do ministra Benesa. Dobra wola polskiego ministra spraw zagranicznych, który pragnie usunąć sporne z Czechosłowacją, uprawnia do nadziei, że przeszkody będą usunięte i zniknie dotychczasowa powściągliwość Polski wobec Czechosłowacji.

### POS. ZDZIECHOWSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI BUDŻETOWEJ.

AW. — WARSZAWA, 9 czerwca — Przewodniczącym komisji budżetowej zamiast posła Głabińskiego wybrany został poseł Zdziechowski ZLN.

### KONGRES UKRAIŃSKICH ORGANIZACJI.

AW. — LWÓW, 9 czerwca — Tutejsze ukraińskie koła polityczne projektują zwołanie do Lwowa ogólnego kongresu ukraińskich organizacji politycznych, dla obmyślenia wspólnego działania.

### DZIENNIKARZE RUMUŃCY W POLSCE.

AW. — LWÓW, 9 czerwca — Dla udzielenia dziennikarzy rumuńskich, przyjeżdżających do Polski, oddany będzie do ich wyłącznej dyspozycji przez cały czas pobytu dziennikarzy w Polsce wagon pulmanowski, który 14 bm. będzie oczekiwał na granicy rumuńskiej.

Najpierw dziennikarze rumuńscy zwiedzą Lwów, do Warszawy zaś przybędą pod koniec swej podróży, podczas obecności królewskiej pary rumuńskiej w stolicy.

### KUPCY JUGOSŁOWIAŃCY W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 9 czerwca — „Dziennik Gdański” dowiaduje się, że w najbliższym czasie przybyć ma do wolnego miasta delegacja kupców jugosłowiańskich, celem zapoznania się na miejscu z warunkami handlu polskiego.

## Stroński spoliczkowany.

Uczynił to mjr. Radomski. — „Mianuję pana honorowym marszałkiem wojsk polskich”. — Cztery tygodnie odwachu. — Wrażenie w sejmie.

Tel. wł. — WARSZAWA, 9 czerwca. —

Dzisiaj w godzinach obiadowych, w czasie przerwy w obradach sejmku, w chwili gdy poseł Stroński wychodził z gmachu sejmowego, doszło do niego na ulicy kilku wyższych oficerów armii polskiej, między którymi znajdował się również major Niemirowicz Radomski z 5 p. piech. legionów, który podszedł do posła Strońskiego i spoliczkował go, mówiąc dość ironicznie:

— Mianuję pana honorowym marszałkiem wojsk polskich!

Sprawa ta prawdopodobnie zakończy się pojedynkiem.

Znieważnienie czynne posła Strońskiego przez mjr. Radomskiego odbiło się głośno.

## Sir Eric Drummond w Gdańsku.

AW. — GDAŃSK, 9 czerwca — Ogólne zdziwienie wywołała w kołach politycznych Gdańska nieobecność generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej, p. Plucińskiego, na oficjalnym śniadaniu, wydanym dnia 7 bm. przez senat gdański, z powodu przybycia do wolnego miasta generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Erica Drummonda.

Senat w tym wypadku po raz pierwszy odstąpił od zawsze poprzednio przestrzeganej zwyczajowo przysyłania zaproszeń na tego rodzaju przyjęcia. o charakterze oficjalnym dla przedstawicielstwa polskiego.

AW. — GDAŃSK, 9 czerwca — „Gazeta Gdańska” przytacza rozmowę z wysokim komisarzem Ligi narodów, która

nym echem w sferach politycznych. Wieczorem marszałek Sejmu Rataj zwołał przewodniczących wszystkich klubów sejmowych na specjalną naradę. Odbyło się również nadzwyczajne posiedzenie konwentu senatorów, który obradował nad kwestją, jak zabezpieczyć posłów sejmowych przed napaściami, podobnymi do tej, jaka spotkała posła Strońskiego.

Jak słychać, ma być wydana w tej sprawie specjalna ustawa.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, mjr. Radomski, który znieważył czynnie posła Strońskiego, został skazany dyscyplinarnie na 4 tygodnie aresztu na odwachu.

## Niemcy triumfują z powodu spadku marki polskiej.

GDAŃSK, 9 czerwca — Na całej czarnej giełdzie i na łamach pism hakatystycznych panuje dziś wielki triumf w związku z marką polską i proklamowanym nad nią ostatecznym zwycięstwem. Wczoraj do otrzymania wiadomości o wrażeniu niemieckiego memorandum dolar o godzinie 7 doszedł do 85.000. Marka polska nie tylko nie odczuła tej bezprzykładnej zmiany, lecz w stosunku do kursu rannego spadła o 6 do 7 punktów.

kursie dolara 74.000 wynosiła 125, wczoraj przy kursie 85.000 wynosiła 118 do 9.

W obecnej chwili marka polska jest relatywnie w daleko gorszej pozycji wobec marki niemieckiej, niż wtedy gdy za jedną markę niemiecką płacono 50 marek polskich. Kasa rządu polskiego w dalszym ciągu zarówno wobec Gdańska jak i wobec Berlina zachowuje się z niewzruszoną biernością.

Drummond wszczął z prezesem frakcji polskiej, drem Panowskim, informując się, czy mniejszość polska od początku zajęła opozycyjne stanowisko wobec senatu?

Dr. Panewski w odpowiedzi zaznaczył, że początkowo Polacy zajęli stanowisko wyczekujące, potem jednak, widząc, że senat wbrew konstytucji, nie uwzględnił najelementarniejszych potrzeb ludności polskiej, przeszli do najostrożniejszych opozycji.

Na życzenie p. Drummonda, dr. Panewski zapewnił, że frakcja polska sprzecyduje swe stanowisko w obszernym memoriale, który przesłany zostanie do Gdnewy.

# Nad czem wczoraj obradował sejm.

Debata nad zniesieniem ograniczeń dla żydów. — Kirszbraun contra Królikowski. — Przyjęcie ustawy o podatku gruntowym. — Minister Kiernik wyjaśniał, ale nic nie wyjaśnił.

## Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego).

Wczorajsze posiedzenie sejmu odbyło się przy dość nielicznym komplecie i przy dość małym zainteresowaniu. Ławy rządu we świeciły pustkami.

W czasie czytania ustawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce zabrał głos poseł Czapiński (P.P.S.), domagając się od rządu wyjaśnienia czy prawda jest, iż projekt konkordatu jest już gotów, i że odesłano go do Rzymu.

W czasie czytania ustawy o zniesieniu ograniczeń dla żydów w b. zaborze rosyjskim zabrał głos m. in. poseł Królikowski (komunista) wywodząc jak to mordują i znęcają się nad żydami w Polsce. Wtedy zabrał głos pos. Kirszbraun, który prostując wywody posła komunistycznego, zastrzegł się przeciw tego rodzaju obrońcom jak pos. Królikowski.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o podatku gruntowym. Na tem tle toczyła się walka o obniżenie podatku dla płatników poniżej 50.000 rocznie t. j. dla chłopów.

Posłowie włościańscy bez względu na grupowania domagali się, aby podwyżka podatku zeszłorocznego dochodziła nie do 100, lecz do 80 procent. W sprawie tej doszło pomiędzy Piastem i Chjeną do cichego porozumienia i uchwalono podwyżkę tylko 80-procentową.

Następnie izba rozpatrywała wniosek nagły „Wyzwolenia” i P.P.S. w sprawie konfiskaty tygodnika „Głos” oraz w sprawie tendencyjnego streszczenia przez P.A.T. debat nad expose Witosa, na co pierwsza zwróciła uwagę „Republika”.

W kwestji tej zabrał głos minister spraw wewnętrznych Kiernik, który w mglisty sposób starał się usprawiedliwić niewłaściwe postępowanie P. A. T.-a.

Do szeregu skarg na represje prasowe, stosowane przez obecny rząd względem pism lewicowych, dołączył swój głos również poseł Putek, który podniósł bezprawną konfiskatę „Chłopskiego Sztandaru” przez organy policyjne w Krakowie.

Izba jednak pozostała głucha na te słuszne skargi posłów lewicy i nagłość wniosku odrzuciła.

**PAT. — WARSZAWA, 9 czerwca.** — Na 44-tym posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił, że sąd w Białymstoku skazał posła Baranowa na 6 lat więzienia i wobec tego wnosi o wydanie Baranowa.

Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej i o kredycie 10 miliardów na pomoc rolną w roku 1923.

## OGRANICZENIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

Przy pierwszym czytaniu ustawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce poseł Czapiński domagał się przedstawienia informacji w sprawie konkordatu, oraz uskarżał się, że wprowadzenie konstytucji gwarantuje wszystkim wyznaniom możliwość zalegalizowania się, ale kościół narodowy uzyskał dotychczas tego nie może i nie może odprawić swych nabożeństw. Ustawę odesłano do komisji.

## O ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DLA ŻYDÓW.

Do pierwszego czytania ustawy o zniesieniu ograniczeń dla żydów w b. zaborze rosyjskim przemawiał poseł Priluckij, dowodząc, że jest bardzo niekompletna, nie ułatwia bowiem spraw takich, jak rpoważnienie zwolnienia od przysięgi w sądach duchownych wyznań niechrześcijańskich, albo ograniczeń, że nie wolno żydom być członkami rady rodzinnej nad chrześcijanami. Również nie porusza przepisów, uniemożliwiających zobowiązania i kontrakty, pisane po hebrajsku, ani nie zmienia przepisów, wyodrębniających żydów w osobny stan.

Następnie przemawiał poseł Królikowski w obronie żydów; marszałek trzykrotnie zwracał mu uwagę, że pierwsze czytanie nie poświęcone jest omówieniu ogólnych zasad ustawy.

Następnie poseł Hartglass oświadczył, że sprawa ograniczeń żydów ciągnie się zbyt długo. Przypomniał, że 99 procent ograniczeń żydów jest pochodzenia rosyjskiego. Teraz niektóre stronnictwa zmieniły swe stanowisko, co uznajemy z wdzięknością. Co się tyczy posła Królikowskiego, to muszę zaznaczyć, że władze sowieckie w Rosji zakazały nauki w języku hebrajskim. Projekt niniejszy, który nie wiemy, czy stanie się kiedykolwiek ustawą zapomina o wielu jeszcze ograniczeniach, nie mówiąc już o ograniczeniach na kresach wschodnich.

Poseł Kirszbraun w imieniu stronnictwa ortodoksów w Polsce protestuje przeciw twierdzeniom posła Królikowskiego, że z powodu działalności denuncjatorskiej tegoż stronnictwa szkoła p. n. „Nasze Dzieci” została zamknięta. Mówca oświadcza, że jego stronnictwo postawiło sobie za zadanie przeciw stawianiu się wszelkim prądom niereligijnym, uważając bezwyznaniowość za szkodliwą. Dziwię się — ciągnął mówca — że ten poseł, mający tak obszerne pole na wschodzie do wygłaszania humanitarnych hasel, rzuca kalumnje na stronnictwo które przeciwstawia się tym, którzy występują przeciw humanitarności. Proszę, żeby w przyszłości poseł Królikowski nie stawał w obronie żydów, za co mu dziękujemy. Niech swe hasła odeśle raczej swym towarzyszom w Rosji. (Brawa „n” prawicy, śmiech na lewicy). Ustawę odesłano do komisji konstytucyjnej.

## USTAWA O PODATKU GRUNTOWYM.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o podatku gruntowym, omawiając kwestję jego stopy w długiej a nieinteresującej dyskusji.

O godzinie 2-jej marszałek zarządził jednogodzinną przerwę.

Po przerwie sprawozdawca Zdziechow ski wypowiedział się za tem, aby pobierać tylko 80 procent należitości. W głosowaniu przyjęto poprawkę posła Toczka, aby 80 procent należitości za podatek gruntowy pobierać od płatników, opłacających między 50-ma a 200 tysiącami mk.

Przyjęto rezolucję posła Bogusławskiego, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o wprowadzeniu w b. zaborze rosyjskim katastru i o rewizji katastru w dwóch pozostałych zaborach. Resztę poprawek odrzucono i ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do sprawy nagłości wniosku co do zagrożenia zalewem Wisły Warszawy i okolic. Wniosek w sprawie tamy w okolicach Góry Kalwarii uchwalono jako nagły i odesłano do komisji.

## SPRAWA REPRESJI PRASOWYCH.

Następnie rozprawiano nad wnioskiem klubu „Wyzwolenia” i P.P.S. w sprawie konfiskaty „Głosu” i streszczenia przez P. A. T. debat nad expose premiera Witosa.

Poseł Chomiński zaznaczył na wstępie, że zasadniczą cechą demokracji jest jawność tego, co się dzieje w państwie. Nowy rząd — zdaniem mówcy — rozpoczął politykę przeciw tej zasadzie. Mówca wymienia ostatnią konfiskatę, a przechodząc do sprawy P. A. T., twierdzi, że streszczenie debat nad expose zostało podane w prasie w sposób tendencyjny. Wniosek

nagły domaga się zabezpieczenia wolności słowa, druku i bezstronnego informowania społeczeństwa przez P. A. T.

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Kiernik i oświadczył, co następuje:  
Z upoważnienia prezesa rady ministrów i w imieniu rządu mam zaszczyt złożyć wysokiej izbie w sprawie dyskutowanej następujące oświadczenie:

Pierwsza to sprawa rzekomo tendencyjnego sprawozdania P.A.T. Muszę oświadczyć, że rząd nie wydał zarządzeń, ani nie wprowadził żadnych zmian w służbie informacyjnej P.A.T. P.A.T. nigdy nie podawało przemówień w Sejmie in extenso, gdyż względy techniczne na to nie pozwalają. Prasa prowincjonalna ma własnych korespondentów w Sejmie, którzy mogą pismom podawać stenograficzne teksty interesujących ją przemówień. W konkretnym wypadku mowy zostały potraktowane w sposób jednokowy i nie może być mowy o stronnictwie informowaniu społeczeństwa przez P.A.T. i nie może być mowy o ukrywaniu tego, co się w państwie dzieje, zwłaszcza, że stenograficzne sprawozdania są każdemu dostępne.

Co się tyczy sprawy obłożenia aresztem czasopisma „Głos”, to zarządzenie owo nie jest ani wyrazem represji wobec prasy opozycyjnej, ani też naruszeniem za gwarantowanych przez konstytucję praw. Prasie nie wolno pisać z pogwałceniem postanowień ustawy karnej, ani też podrywać władzy państwowej w Polsce i autorytetu rządu, gdyż to toruje drogę anarchji. Taki właśnie charakter nosi artykuł „Głosu” p. t. „Duch Niewiadomskich u steru państwa”. Komisarz rządu zwrócił się do władz sądowych o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora „Głosu” za artykuł „Jak uniknąć konfiskaty” i miał do tego pełne prawo. Wedle tych zasad będzie rząd i w przyszłości postępował i z tych powodów nie uzasadnioną nagłość wniosku.

Po przemówieniu ministra spraw wewnętrznych przemawiał jeszcze poseł Putek, stawiając zarzut, że organy policyjne w Krakowie bezprawnie dopuściły się konfiskaty tygodnika „Chłopski Sztandar”. Następnie poseł omówił działalność P.A.T. w związku z relacją o przebiegu debat nad expose premiera.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono. Sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie poseł Priluckij uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych. Przeciwności przemawiał poseł Rymar. Nagłość odrzucono.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4-jej po południu.

## Wielka mowa Mussoliniego.

Zyskała ona uznanie Niemców.

**PAT. — RZYM, 9 czerwca.** — Mussolini wygłosił w senacie wielką mowę. Mówiąc o polityce wewnętrznej, wskazał na zarządzenia, wydane przez rząd celem przywrócenia porządku publicznego. Mussolini zaprzeczył doniesieniom o masowych aresztowaniach i twierdził, że rząd zdołał przekształcić szeregi faszystów, działające nielegalnie, w organizację ściśle z rządem związane. Kiedy minister wspominał, że osoba króla jest symbolem ojczyzny, rozległy się żywe oklaski.

Co do milicji, Mussolini stwierdził, że dokonano szczegółowej selekcji oficerów, a żołnierze rekrutują się przeważnie z tych, którzy na wojnie zasłużyli się ojczyźnie. Zaden z faszystów nie dąży do obalenia konstytucji. Mussolini zakończył mowę słowami: „Cała moja ambicja leży w tem, aby naród włoski był silny, wielki i wolny”.

Słowa te wywołały burzę oklasków. Senatorowie i publiczność na galerji oklaskiwali mówcę. Senatorowie tłumnie cisnęli się, składając mu gratulacje.

**BERLIN, 9 czerwca.** — Cała prasa niemiecka z wielkim hałasem podaje wiadomości o wczorajszej mowie Mussoliniego we włoskim parlamencie. Mowa ta uważana jest za oficjalne wypowiedzenie się rządu faszystowskiego przeciwko Francji i na

korzyść Niemiec. Ze szczególnym naciskiem podkreślają pisma następujące słowa Mussoliniego o „imperjalizmie francuskim”: „Włochy nie ścierpią żadnych zmian terytorjalnych, ani też, przesunięć punktów ciężkości, które mogłyby doprowadzić do politycznej, gospodarczej lub militarnej przewagi któregośkolwiek z mocarstw nad Europą. „Vossische Zeitung” pisze o mowie Mussoliniego: „Opinie tego rodzaju często już można było czytać we włoskich dziennikach i często już jest słyszano z ust mniej odpowiedzialnych polityków, po raz pierwszy jednak tak wyraźne napomnienie pod zupełnie niewątpliwym adresem rozbrzmiewa z ust włoskiego premiera i ministra spraw zagranicznych.”

**RZYM, 9 czerwca.** — Prasa faszystowska omawia memorandum niemieckie w sposób bardzo przychylny. Organ Mussoliniego „Nuove Parese” oświadcza, że Niemcy posunęły się do ostatnich granic ofiarności i wyraża ubolewanie, że francuzi mają coraz dalej idące żądania. Zdaniem tego dziennika, postulaty brukselskie są niewykonalne. Z dzienników włoskich jeden był ko „Massagero” bardzo ostro krytykuje memorandum niemieckie i oświadcza, że jest ono manewrem pozbawionym wszelkiej pozytywnej wartości.

Nadeszły w wielkim wyborze

**SATYNY** 107-3

**ETAMINY**

**FROTÉ.**

**A. TETZLAFF i S-KA**

ŁÓDŹ, Piotrkowska № 100, telefon № 541.

**JUMPRY**

jedwabne i wełnane, najnowszych fasonów. GOTOWE, oraz przyjmuję zamówienia z materiału powierzonego. Wykonuję solidnie i punktualnie.

6-go Sierpnia Nr. 39 m. 13.

## PRACOWNIA OBUWIA

### Piotra Skowrońskiego

w Łodzi, Zielona № 15.

Skowrońskiego bucik znany wciąż mu robi moc reklamy, jest wiadomo w całej Łodzi, że klientom w gust dogodzi, tanio z szykiem i wygodnie, elegancko, zgrabnie, modnie!

191-5

## WYTWORNIA KÓLDER

### Watowych i Puchowych

posiada na składzie wielki wybór kólder, jak również przyjmuje obstalunki.

Materiały francuskie i wełniane na składzie.

**S. BLOCH, Piotrkowska 6** (w podwórzu).

159-3

## Mechaniczne warsztaty

### do sprzedania.

17 warsztatów szerokości 72" kolorowe i gładkie, przewijarka, 40 wrzecion oraz wszelkie narzędzia do tego.

Fabryka znajduje się w centrum miasta. Wiadomość: ul. Piotrkowska 181, Inż. Dyljon, od godz. 4 do 5 i pół.

139-2

Telefon № 18-60. Telefon № 18-60.

## POLSKA AGENCJA PRASOWO-REKLAMOWA

„P. A. P.”

Łódź, ul. Cegielniana № 19, I p. róg Zachodniej. 178-1

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia, komunikaty (reklame) do wszystkich pism miejscowych, jak i w całym kraju (wszystkie dzienniki, urzędowe, handlowe, budowlane, rolnicze i t. p.) po cenach redakcyjnych.

Telefon № 18-60. Telefon № 18-60.

## Maszyny do pisania TORPEDO

taśmy do maszyn, wójłoki pod maszyny, jedną używaną maszynę

poleca:

Łódzka Reprezentacja Maszyn do Pisania TORPEDO ul. Główna № 38. 951-3

## MASZYNY

DO PISANIA

nowe CONTINENTAL, ORZEL, MERCEDES i t. d. po najniższych cenach. Taśmy i-s, kalka. Reparacje. Nauka pisania na maszynach. 134-7

**DOLF GOLDBERG, Andrzej 1. 1-sze piętro.**

# Nauka i wiedza na kartki i paszporty.

Co mówi minister Głabiński o numerus clausus, a co o tym powiada Konstytucja. — Jak się robi z polaków Niemców i Turków. — Zasadzka na ducha demokracji.

Prezes Związku Ludowo-Narodowego, a obecnie minister oświecenia i wyznań religijnych, p. Stanisław Głabiński oświadczył przed kilku dniami dziennikarzowi amerykańskiemu, który zapytywał go o sprawę „numerus clausus”, iż osobiście jest zwolennikiem tej zasady i nie widzi w niej sprzeczności z konstytucją. Owszem, p. minister Głabiński uważa, że wprowadzenie numerus clausus jest gwarancją sprawiedliwości pomiędzy różnymi narodowościami zamieszkującymi terytorium państwa polskiego, gdyż daje wszystkim możliwość proporcjonalnie do liczności, korzystania z dobrodziejstw polskiej kultury. Mniej więcej to samo oświadczył p. minister w sejmowej komisji oświatowej, czym dowiódł, że na fotelu ministerjalnym wcale nie zapomniał o programie i taktyce swego stronnictwa, tak świetnie wykładanych codziennie w organach prasowych, jak np.: „Dwa Grosze”, „Gazeta Warszawska”, „Rozwój” i innych. Gbyby p. minister miał pamięć jeszcze dalej sięgającą i lubił powoływać się na autorytety, mógłby powołać się na swych poprzedników, którzy już dawniej głosili ideę norm procentowych w szkołach i uniwersytetach, na rosyjskich mężów stanu w rodzaju ministrów oświaty: ks. Ignatjewa i Szwarca. Panowie ci odznaczyli się szczególnie propagowaniem „numerus clausus”, zmniejszyli normę procentową dla Żydów w wyższych uczelniach z 10 do 5 proc., oraz wykluczyli zupełnie Polaków ze studjów w niektórych szkołach akademickich, np.: w instytucie morskim. Żaden z nich wprawdzie nie twierdził, że taki „numerus clausus” jest dowodem szczególnej pieczołowitości rządu rosyjskiego w stosunku do „inorodców”, ale można to wytłumaczyć właściwościami psychicznymi i instynktami, którzy najczęściej nie wstydzili się swych najreakcyjniejszych tendencji i najbrutalniejszych metod, nie starając się osłaniać ich żadnymi przykrywkami.

Pan minister Głabiński twierdzi, że poglądy jego całkowicie zgadzają się z konstytucją. Trudno sobie, istotnie, wyobrazić ministra, któryby nie zgadzał się z konstytucją, jako z zasadniczym w państwie prawem. Niech nam jednak wolno będzie zauważyć, że prawo, jak zazwyczaj podlega komentowaniu, zgodnie z logiką subiektywną i sumieniem, i tutaj nasz komentarz bynajmniej nie zgadza się z interpretacją p. ministra.

Konstytucja powiada wyraźnie, że żaden obywatel nie może być ograniczony w prawach ze względu na swą narodowość rasę lub wyznanie. Przepis jest tak jasny, że nie podlega absolutnie dyskusji, bowiem konstytucja bynajmniej nie przewidywa jakichś praw dodatkowych, któreby miały go uzupełnić choćby pod kątem widzenia sui generis „sprawiedliwości” — zdaniem p. Głabińskiego — któreby umożliwiła proporcjonalny udział obywateli polskich w ogólnym dorobku naukowym. Ponieważ absurd w teorii prowadzi do absurdów w praktyce, przeto wprowadzenie ograniczeń w myśl intencji obecnego rządu musi dać wyniki karykaturalne.

Weźmy przykład praktyczny. Do sekretariatu uniwersytetu zgłasza się z dokumentami kandydata na studenta. Zagląda mu do metryki: wyznanie mojżeszowe. Podlega zasadzie „numerus clausus”, a ponieważ kontyngent jest już wypełniony, podanie o przyjęcie jest odrzucone. A coż jeśli student zadeklaruje mimo wyznania swą narodowość polską, co jest rzeczą, zjawiskiem do dokumentów osobistych i aktów stanu cywilnego stałą rubryką narodowości. Polska stałaby się jedynym na całym świecie państwem,

gdzie narodowość nie polega na samookreśleniu, a na wyznaniu. Cóż jednak zrobimy z wszelkimi wyznaniemi niekatolickimi chrześcijaństwem? Czy wszyscy ewangelicy będą Niemcami, prawosławni — Rosjanami, unicy — Rusinami? Ujawnia się tego rodzaju cuda, że ewangelik, a więc „niemiec” prof. dr. Glas jest prokuratorem przy polskim sądzie najwyższym, mahometanin, a więc „tatar”, czy „turek” jest prezesem sądu apelacyjnego w Wilnie cała masa „niemców”, Rosjan, tatarów, „Żydów” — zajmuje najpoważniejsze stanowiska w Rzeczypospolitej. Gdzie podziwiała się całe rody rozpalonych aryjczyków, Polaków-ewangelików, nawet nie spolonizowanych przybyszów z Niemiec, ale starej polskiej szlachty, która od XII wieku masowo przyjmowała w Polsce kalwinizm, aryjanizm itd.?

Jeśli tedy kategorie wyznaniowe są absurdem, pozostają kategorie rasowe. Pan minister Głabiński, skoro nie może być teologiem, może zająć się antropologią. Będzie badał, czy człowiek, który nawet

jest chrześcijaninem, Polakiem z samookreślenia, należy do rasy polskiej... Cóż jednak zrobi z p. p. Lewi-Strońskim, Feintuchem, Natansonem, Pitzelesem, Bergerem, Brunem, Muttermilchem, ks. Lutostawskim, Hamerlingiem, Rabskim, podporami i filarami endecji, która ma albo pokreślone metryki, a przyrodzone i dokonane znamiona rasy semickiej, albo też w żyłach posiada lwi odsetek krwi machabeuszowskiej? Tak daleko, zdaje się, p. minister Głabiński nie pójdzie, bo... kto wie, czy sam nie musiałby dokonać na sobie lub potomstwie swym operacji poddania się pod „numerus clausus”.

Bądźmy całkiem szczerzy. Albo nowy rząd otwarcie powie, że chodzi mu o szkany w stosunku pewnych obywateli, określonych, zresztą, całkiem indywidualnie i bez żadnej prawnej podstawy, albo też, jeśli chce uniknąć kompromitacji przed społeczeństwem i Europą — niechaj corychlej wycofa się ze sprawy, która nie posiada żadnych podstaw konstytucyjnych, prawnych ani logicznych. „Numerus clausus” byłby nieszczęściem dla naszej opinii, spowodowałby niesłychane nadużycia kryterjów religijnych i narodowych, wznieciłby ogień nowych nienawiści i podkopałby dobre imię państwowości polskiej. Opętane duszy reakcji, które bezkarnie dziś tu hulają i gnieżdżą się w każdym ośrodku naszej pracy i myśli, nie mogły wyspekulować piekielniejszej zasadzki na ducha demokracji i społecznego postępu, niż „numerus clausus” — oświata na kartki.

Jesteśmy zdania, że rząd nie odważy się na wniesienie tej ustawy, że są to raczej „strachy na żydy”...

Wstyd nam tylko, głęboki, bolesny wstyd, że w odrodzonej, niepodległej Polsce, po tylu latach katorgi moskiewskiej i berlińskiej, po Apuchtynie i Wrześni o procentowych normach dla wroży minister polski. I zamiast o tym pisać pióro publicysty.

CZESŁAW OLTASZEWSKI

## Polska a Liga narodów.

Odwiedziny generalnego sekretarza Ligi narodów sir Eric Drummonda uczyniły znowu aktualnym stosunek Polski do tej instytucji międzynarodowej. Pozornie wydawać się mogło, że Polska odrodzona powinna być najgorętszą zwolenniczką instytucji powołanej do zbratania ludów. Któż bowiem bardziej, niż Polska tak długo cierpiąca z tego powodu, że wielkie mocarstwa kierowały się stale tylko egoizmem i nie było instytucji, do której naród ujarzmiony i poniewierany mógł apelować w imię sprawiedliwości i zdrowego rozsądku? To też nikt inny, jak Adam Mickiewicz, nie napisał genialniejszej satyry na moralność polityczną wielkich mocarstw — poróżnionych, czy sprzymierzonych. Po zdetronizowaniu boga pokoju i braterstwa, królów — według dosadnego wyrażenia wieszczki polskiej — porobili nowe bogi, bałwany, którym kazali się kłaniać i bić się za nie: bałwana „preponderancji poetyckiej”, influencji (wpływu) równowagi oraz najobrzydliwszego ze wszystkich — interesu. Wskutek tego minęły czasy, gdy ludzkość już była na drodze ku temu, by wszystkie narody, czy to Niemcy, czy Włosi, czy Francuzi, czy Polacy uważali siebie za jeden naród i by całe chrześcijaństwo było wolne, a wszyscy chrześcijanie, jak bracia, równi sobie. Skutki tego nowego bałwochwalstwa Mickiewicz przewidywał w barwach nader ponurych: jak naród bije się z narodem, tak potem bić się będzie miasto z miastem, a potem człowiek z człowiekiem, i zdziczeją znowu ludzie i upodobnią się do murzyńskich kanibelów. Poeta pocieszał się tylko tem, że „jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu polskiego ustanie w chrześcijaństwie wojny”.

Przeznacza trzeba, że terazniejsza rzeczywistość nie bardzo odbiega od obrazu namalowanego przez prorocze natchnienie wieszczki. Pod jednym tylko względem różni się od Mickiewicza się nie sprzeczało: pod względem roli Polski. Jakby na urągawisko z mickiewiczowskiej „księgi narodu polskiego” podziwiał polityczny upatrują korzyść dla Polski właśnie w popieraniu nowego kultu „bałwanów”, który tem się tylko różni od kultu dawnego, że bożki noszą inną nazwę. Jeden się nazywa „obrona cywilizacji zachodniej” drugi „tworzeniem państw narodowych” etc.

Tej czi dla nowych bałwanów przypisać należy, że Liga narodów była do niedawna u nas bardzo niepopularna, a pod adresem jej kierowników słyszano tylko pretensje, skargi i złorzeczenia. To bezkrytyczne niezadowolone tembardziej raziło, ile Liga zasługiwała istotnie na krytykę, lecz pod kątem zgoła odwrotnym. Nie jest to bowiem stowarzyszenie narodów, a nawet nie stowarzyszenie państw, lecz koalicja państw zwyciężczych, z wyją-

kiem jednego, który o zwycięstwie najbardziej zdecydował — Stanów Zjednoczonych. Oprócz Ameryki, do Ligi nie należą: Rosja i Niemcy, czyli dwa państwa, które do niedawna odgrywały w Europie wybitną rolę, a bez udziału których i obecnie nie może być mowy o instytucji międzynarodowej, opartej na współdziałaniu narodów, a nie na ich rywalizacji. Nadto zwyciężskie „wieloryby państwowe” grają w Lidze rolę dominującą, podczas gdy państwa pomniejsze, zwłaszcza nowopowstałe, są raczej przedmiotem „opieki” Ligi, niż podmiotem praw.

Z tego stanowiska zasługiwał na krytykę zarówno sam ustrój Ligi jak i jej stosunek do Polski. Gdy się tedy oceniało decyzje Ligi w sprawach polskich, nie wolno było krytykować ich z punktu widzenia jakiejś oderwanej sprawiedliwości pogwałconej (rzekomo czy naprawdę) na naszą niekorzyść, lecz trzeba było wyraźnie powiedzieć, że stojąca za kulisami Ligi i suflująca jej ententa nie przyznaje nam tego a tego, lub nakazuje nam to a to. U nas, natomiast nie tylko nie zdradziło tej tajemnicy... publicznej, lecz znalazło się tablicyści, którzy wskutek oburzenia na Ligę, zalecali, ażeby Polska z niej wystąpiła, jakgdyby ententa nie mogła narzucić swej woli i po za ligę.

Po pewnym czasie ten względem Ligi nieuzasadniony gniew ustąpił miejsca równie nieuzasadnionemu uznaniu. Już po rozstrzygnięciu w sprawie górnośląskiej jasne się stało, że Liga nie żywi żadnych uczuć antypolskich, podyktowanych jej rzekomo przez osławionych „masonów”, bo wogóle nie wyznaje teorii uczuć, jako interesów. Jeszcze większą miłoścą skapotała sobie u nas Liga po pomyślnym dla Polski rozwiązaniu sprawy wileńszczyzny, oraz po odrzuceniu uroszczeń kowieńskich. Obecnie przyszło do tego, że oficjalnie zaproszono p. p. Drummond i Mantoux, owych dwóch polityków, których tak jeszcze niedawno piętnowano (z kopją ich metryk w rękę) jako agentów „anoniemowego mocarstwa” i sprawców wszystkich naszych niepowodzeń. Należy więc teraz ostrzeżać przed przeciwną kraćwością. Podobnie jak ci „semici” dawniej nie byli naszymi wrogami, tak obecnie nie są naszymi przyjaciółmi. Uległ tylko zmianie na niwie międzynarodowej ententowy „interes”, ów tak wyszydzony przez Mickiewicza „najobrzydliwszy bałwan”. I tylko od tego interesu będzie zależało nasze zwycięstwo, lub porażka w aktualnej sprawie gdańskiej, o którą zabiegamy obecnie wobec gości...

Nie wynika jednakże stąd, że najmałdrzejszą polityką jest stale uganianie się na pstrym koniku zmiennej konjunktury. Prawdziwym mężem stanu nie jest współczesny przeciętny i tuzinkowy wyrobnik polityczny, lecz Mickiewicz, aczkolwiek niejednemu Metternichowi z ul. Wier-

bowej ideały jego wydawać się mogą, grzeszkami na... wierzbie. Wojna światowa najlepiej dowiodła, jak krucha była polityka, oparta na przebiegłości i sile zbrojnej, bo w gruncie rzeczy pokonanymi zostały obie strony wojujące. To też stało się tak, że pozytywny Yankes Wilson zapragnął wcielić w czyn pomysł marzylińskiego Polaka Mickiewicza, przypominając sobie zaraz o ojczyźnie tego wielkiego człowieka, której wskrzeszenie Wilson wyobrażał sobie nie inaczej, jak na podstawie realizacji idei mickiewiczowskiej o braterstwie narodów. Liga narodów i wskrzeszenie Polski powstały jednocześnie nie jako fakty przypadkowe, lecz jako zależne jeden od drugiego. Bo jako państwo, wciśnięte między dwa kolosy, trwały rozkwit Polski jest do pomyślenia tylko w warunkach pacyfikacji narodów. To właśnie miał na myśli Mickiewicz, gdy przepowiedział, że ze zmartwychwstaniem Polski ustanie wojny.

Oto jaki interes szczególny posiada Polska w utrzymaniu Ligi, niezależnie od interesu ogólnego, jako członek kulturalnej ludzkości. Ale do tego, ażeby Liga mogła spełnić tę wyższą misję, musi ona się przeobrazić w istotne stowarzyszenie wszystkich równoprawnych narodów. Do tegoż winna dojrzeć i światła polityka polska. Bo nie w sporadycznych sukcesach, opartych na czyjejś przemijającej korzyści tkwi interes Polski, lecz w utrwaleniu stałych sprawiedliwych zasad, mogących służyć za trwałą podstawę do współżycia wielkiej rodziny narodów.

Admonitor.

### KRASSIN ODROCYŁ ODPOWIEDŹ SOWIECKĄ.

PT. — LONDYN, 9 czerwca. — Krassin odroczył na parę dni wręczenie odpo-wiedzi sowieckiej, otrzymanej z Moskwy rządowi angielskiemu. „Daily Telegraph” wyraża przypuszczenie, że Krassin czyni kroki u rządu sowiektów w celu uzyskania nowej redakcji odpowiedzi bardziej zadawalającej.

### CHOROBA VIVIANIEGO.

PAT. — PARYŻ, 9 czerwca. — Stan zdrowia Vivianiego polepszył się tak, że mógł on zawiązać swego sekretarza w celu umówienia z nim spraw, które się w ostatnich dniach wyłoniły. Jak się zdaje wypadek został spowodowany nadmiernym wyczerpaniem w skutek przepracowania.

### DZIENNIKARZE NIEMIECCY W MOSKWIE.

AW. — MOSKWA, 9 czerwca. — Przybyła tu z Berlina na samolocie wy-cieczka przedstawicieli prasy niemieckiej i przemysłu aeronautycznego.

# Zeznania o obrocie przemysłowym.

**Obwieszczenie, dotyczące podatku przemysłowego na zasadzie ustawy z dnia 14 maja b. r.**

W najbliższych dniach ukaze się obwieszczenie, dotyczące podatku przemysłowego na zasadzie ustawy z dnia 14 maja rb.

Podatek ten dotyczy następujących kategorii handlowych:

1. Co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych.

2. Co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii i przedsiębiorstw przemysłowych.

3. Co do każdego oddzielnego zakładu, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorii I i II (a i b) zajęć przemysłowych.

4. Co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Wymienione kategorie, względnie osoby zainteresowane, winni złożyć w terminie od 1 lipca do 1 sierpnia br. zeznania o obrocie, osiągnięte w ciągu I półrocza kalendarzowego roku bieżącego. Zeznania o obrocie mają być składane we właściwych urzędach skarbowych, podatków i opłat skarbowych, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań. Wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania sprawozdań muszą w powyższym terminie złożyć zeznania w tej izbie skarbowej, w okręgu której znajduje się siedziba zarządu spółki, względnie, przedsiębiorstwa. Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane, ulegnie karze grzywny od 100.000 mk. do 3 milionów mk., kto zaś celem uchylecia od ustawowej powinności podatkowej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości ulegnie — na zasadzie art. 106 ustawy — karze od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego podatku w razie zaś okoliczności obciążających karze z pozbawieniem wolności do 3-miesięcy.

Platnicy podatku przemysłowego wyżej niewymienieni mogą również składać zeznania o obrocie, lecz ma nich nie ciąży ustawowo obowiązek składania zeznań.

Co się tyczy wypłacania podatku przemysłowego (od obrotu) w formie dołaty za czas od 1 stycznia do końca czerwca 1923 r., to na zasadzie art. 122 i art. 125, część przedostatnia ustawy, za rzeczą się, co następuje:

1. Wszyscy płatnicy, z wyjątkiem przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, są obowiązani uiścić podatek przemysłowy za pierwsze półrocze roku podatkowego 1923 po obliczeniu kwot tego podatku przez komisje szacunkowe i po rozesłaniu nakazów płatniczych w trzech równych ratach, a mianowicie: 15 października, 10 listopada i 10 grudnia 1923. Spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpo-

wiedzialnością winny wpłacić podatek w trzech równych ratach w ciągu ośmiu dni po doreczeniu nakazu płatniczego, dnia 15 listopada rb. i III-go grudnia rb. Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii tak obowiązane jak i nieobowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, winny, poczynając od miesiąca lipca rb. obliczać i płacić podatek od obrotu, osiągniętego w każdym miesiącu. Pierwsze wypłata winna nastąpić w terminie do 15 sierpnia, przyczem od kwoty miesięcznej tego podatku wolno potrącić jedną dwunastą część sumy przypadającej tytułem przedpłaty, uiszczonej przez nabycie świadectwa przemysłowego za cały rok podatkowy, względnie jedną szóstą część tejże przedpłaty, o ile ją uiszczono w stosunku półrocznym. Przy wpłatach miesięcznych winny być również uiszczone kwoty podatku, przypadające na korzyść związków samorządowych w wysokości 0,5 procent od obrotu.

W razie niewpłacenia podatku w wyżej oznaczonych terminach płatności nastąpi ściąganie zaległego podatku w drodze egzekucji wraz z 10 proc. kary za zwłokę, pap.

**Teatr „SCALA”**  
**DZIŚ! 8.30 wieczór. DZIŚ!**  
**Pożegnalne 189-1**  
**Przedstawienie**  
 krakowskiej operetki „NOWOŚCI”  
**BAJADERA**

**Cyrk A. Ciniselli'ego**  
 w Łodzi.  
 W najbliższych dniach przyjeżdża do Łodzi wszechświatowej sławy cyrk A. Ciniselli'ego, wieloletniego dyrektora cyrku w Warszawie. 192-1

**HELENÓW** Dziś w niedzielę dn. 10 b. m. **HELENÓW**  
 NA RZECZ DOMU SIEROT ZGIERSKA № 40. NA RZECZ DOMU SIEROT ZGIERSKA № 40.  
**Wielka Zabawa Ogrodowa**  
 połączona z wielce urozmaiconym programem i różnemi niespodziankami.  
 Fantowa-loterja z przeszło 5000 wygranych. 2 orkiestry, konfetti, poczta. Walka kwiatowa i inne niespodzianki. Poczatek o godz. 3-ej po poł. 156-1  
 Bilety do nabycia w dniu zabawy przy kasie wejścia do ogrodu.

**ARTUR SZNYCLER.**  
**Excentric.**  
 —?—  
 (Dokończenie).  
 „W tym wypadku nie istniały żadne względy. Mogłem, nie narażając się przytem na śmiech, zabić każdego z siedmiu suchów. — Przedstawienie zakończyło się o północy. Od dwunastej do 1-ej byłem na przechadzce; podczas tej godziny ocknęła się wemnie nowa na dzieja, iż tym razem zastanę jej drzwi zamknięte. Nadzieja ta była zwodnicza: były zaledwie „przymknięte — za nimi słyszałem śmiech, rozmowę — wszedłem i jak słusznie przypuszczasz: był to jeden z siedmiu”.  
 „Kapel mistrz prawdopodobnie”, rzekłem, właściwie dość bezmyślnie.  
 „Skądżeż mam wiedzieć?” odrzekł August. „U Ronacher'a byli wszyscy oni uszankowani i w kostiumach, czego nie mogę twierdzić o człowieku, którego spotkałem u tej nędzniczki. Był to, jak oczekiwałem przystojny młodzieniec, jak ja — o mnie tym razem już nie mów!”  
 „Kitty, ta niepojęta ko'leta, spojrzala na mnie i rzekła z uprzejmym uśmiechem: „Si je ne compte pas mal, c' est la troisième fois” — „Et la dernière, je t'assure”, powiedziałam tonem, którego z pewnością nie słyszała jeszcze nigdy w życiu. Następnie, zwróciłem się do Osmond'a, który w spokoju ducha palił swego papierosa i — no, powiedzmy: siedział dając mi ramię i rzekłem:

„Jesteś pan podlecem, mój panie i o-  
 ówiczę pana. Nie dlatego bynajmniej, bym miał być zazdrosny o kobiety tego rodzaju, ale ponieważ mnie excytuje — dobre słówko w takim momencie. Tu podniosłem rękę, by go spoliczkować, lecz w tem samym momencie oka przestałem wogóle widzieć; stało mi się nagle, w najdosłowniejszym znaczeniu, ciemno przed oczami, bowiem ta jedna siódma Osmondów potężnym uderzeniem pięści wgniotła mi cylinder i usłyszałem te same słowa, co na scenie, gdy któryś z nich zrabiał drugiemu głowę, słowa niemieckie wymawiane z angielską: „Oh, przyjacielu, za bardzo mi się stawiasz!”  
 Gdy jako tako udało mi się wreszcie postawić cylinder z powrotem, Kitty, ta słodka kobieta, wstała na podłodze w szumach śmiechu, kłown zaś, złożywszy nogę na nogę, siedział na poręczy i, jak gdyby nic nie zaszło, palił da lej papierosa; ja zaś poczułem; teraz już koniec! Nie pozostało już wemnie nic: ani zazdrość, ani zgryzota, ani duma, ani niena wiść — powiedziałem: „dobranoc „Kitty”, — tamten nie obchodził mnie już wcale — wyszedłem z pokoju, powiesiłem w korytarzu na wieszadle mój rozplaszczony cylinder, wsadziłem ten oto piękny, nowy, czarny, sztywny, okragły kapelusz, należący do kłowna i pospieszyłem jeszcze tylko tutaj, by ci dać radę, abyś nigdy nie zadawał się ze śpiewaczką — excentric”.  
 „Mój drogi Auguste”, rzekłem, „jesteś niesprawiedliwy! Ja jestem zdania, że wygrałeś tylko na całej tej sprawie. Nie mówiąc o kapeluszu, w którym ci jest wyśmienicie, doświadczenie, jakie zebra-

# Ze sportu.

## RAID SAMOCHODOWY.

AW. — WARSZAWA, 9 czerwca — Do trzeciego raidu samochodowego, organizowanego przez klub automobilistów polskich, hr. Zamojski zgłosił 14 z kolei maszynę „Daimler”.

Wobec tego w pośród zapisanych samochodów znajdują się 3 maszyny powyższej marki, wytworzył się pierwszy zespół trójmaszynowy jednej fabryki, który — według warunków raidu — ubiegać się może o nagrodę wędrowną.

Z ramienia klubu automobilistów polskich wyznaczony zostanie wkrótce specjalny samochód, który odbyć ma całą drogę, projektowaną dla raidu, celem sprawdzenia stanu dróg, porozumienia się z miejscowymi władzami i poczynienia wszelkich potrzebnych przygotowań do raidu.

## Olympiada Wschodu.

Igrzyska olimpijskie rozegrane ostatnio w Osaka w Japonii zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Japończyków, którzy zdobyli 138 punktów. Dalsze miejsca zajęły Filipiny 95 pkt. i Chiny 7 pkt.

Japończycy zwyciężyli w pływaniu i tenisie, chińczycy w piłce nożnej a filipińczycy w baseballu i basketballu.

## Porażka Anglików w Kopenhadze.

Duński Boldklubben af 93 zwyciężył ostatnio w Kopenhadze pierwszoklasową drużynę angielską Huddersfield w stosunku 4:3. Match powyższy należał do najpiękniejszych w bieżącym sezonie Kopenhagi.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski.** Dziś w niedzielę o godz. 3 po poł. po raz ostatni wielka akademja poezji greckiej. Odczyt i urywki z przekładu „Odyszei” wygłosi poeta Wittlin. Scenę z „Króla-Edypa” odtworzą p. p. Leonja Barwińska i dyr. H. Barwiński. Poczem oratorjum z „Agamemnona” Aischylosa w układzie i pod dyktando Józefa Wittlina. Jako soliści wystąpią panie: L. Barwińska, A. Podgórska, dyr. H. Barwiński i p. Gwida Trzywdar-Rakowski. Wieczorem „Wiera Mircewa”

która stale wypełnia widownię teatrów. W głównych rolach p. p. Barwińska, Barwiński, Sney, Łapińska, Wojciechowski, Dębicz i Orlicz znajdują pole do popisu. Próby z „Djabłego synka” Shawa w pełnym toku, wczoraj rozpoczęły się próby z „Bębna” J. Vebera i H. Gorsse. Obama sztukami reżyseruje Janusz Sarnecki.

**Ze sceny robotniczej.** W sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 7.30 wiecz. i w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 3.30 po poł. i 7.30 wiecz. w teatrze „Syrena” przy ul. Aleksandrowskiej nr. 37 (róg Cymera), „Seena Robotnicza” przy okr. kom. zw. zaw. w Łodzi, urządza 3 przedstawienia pod kierunkiem artystycznym p. Tadeusza Leszczyca. Dane będą: „Dąbrowie Górniczej” G. Zapolskiej i „Giełda Wszczęświatowa” Wit'a. Przedstawienia powyższe poprzedzą prelekcje.

Bilety po niskich cenach do nabycia w okr. kom. zw. zaw. ul. Dzielna 50, oraz w dniach przedstawień od godz. 2 po poł. w kasie teatru.

## XIX (Ostatni) koncert z cyklu „Wielkich Solistów”.

### Maurycy Rosenthal.

Ostatni koncert z cyklu „Wielkich solistów” był ukoronowaniem kończącego się sezonu przez udział w nim jednego z najwybitniejszych artystów, Maurycyego Rosenthala, pianisty o zasłużonej sławie i rozgłosie światowym.

Program składał się w pierwszej części z sonaty op. 57 Beethovena i „Etu des symphoniques” Schumann. Wykonanie powyższych utworów, które były oddane ze skrupulatnym odczuciem stylu i głęboką ekspresją. Niejeden z wielkich wirtuozów mógłby pozazdrościć Rosenthalowi jego gry. W drugiej części programu przedstawił się nam Maurycy Rosenthal jako doskonały i głęboki interpretator utworów Chopinowskiej muzyki, w wykonaniu których nie każdy artysta może sobie zdobyć uznanie.

Rosenthal grał cztery preludja, trzy mazurki, scherzo cis-moll, walc cis-moll i pieśni polskie Chopina. Na zakończenie usłyszeliśmy potężny utwór Liszta — „Rapsodję węgierską”, utwór popularny, ale dotychczas rzadko odtwarzany w takim świetle i blasku.

Nadzwyczajna czystość brzmienia oraz śpiewność tonu, niezrównana subtelność gry, szczególnie w pianissimo, potężne uderzenia, które chwilami dają nam miast fortepianu wrażenie orkiestry, oraz niebywała technika, stojąca na najwyższym stopniu doskonałości, oto są główne cechy gry genialnego artysty. Licznie zebrana publiczność darzyła go entuzjastem oklasków.

Skłamałbym, gdybym twierdził, że w działem kiedykolwiek minę głuszą, niż mego przyjaciela Augusta. Zbladł jak trup i z trudem łapał słowa, lub w każdym bądź razie powietrze. Odczekawszy aż gentleman znalazł się w przyzwoitej odległości, rzekł z pewnego rodzaju posępną decyzją:  
 „Cóż mam uczynić w tym wypadku? Zasztyletować, czy zaśmiać się przeraźliwym śmiechem?”  
 „Zasztyletować”, — rzekłem szybko. Nie radziłem mu tego ze zbyt brutałności, ale bardziej przez ciekawość, nigdy bowiem nie widziałem nikogo zasztyletowanego. Czy jednak August był zbyt dobroduszny, lub może nie miał przy sobie własnie sztyletu — to pewne, że nie poszedł za moją radą, zaśmiał się tylko krótko i wcale nie tak przeraźliwie, jak to był postanowił poprzednio. Przyglądałem mu się z pewną dozą troskliwości, znam bowiem ludzi, którzy w podobnym wypadku oszaleli nagle — August — nie. Dziwny skurek ześlizgnął się nagle po jego twarzy, jak gdyby szorstwe rozdrażnienie znalazło nagle ujście i rzekł marząco: „Dam go poprostu odprasować!”  
 Jestem głęboko przekonany, że miał na myśli cylinder.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC  
10  
NIEDZIELA

Dziś: Barnaby  
Jutro: Małgorzaty

Wschód słońca o g. 3.17  
Zachód o g. 7.53  
Wsch. księżycy g. 12.29  
Zachód o g. 11.21  
Długość dnia 16.36  
Przybyło dnia 8.51

ny — wobec czego wyrok sądu okręgowego w Łodzi, skazujący d-ra med. Dribina na 2 tygodnie aresztu, za odmowę złożenia przysięgi wyznaniowej, uchylił.  
Dotychczas sądy stosowały przymus do występujących w sprawach świadków, składania religijnej przysięgi.

CUKIER DLA ŁODZI

Mimo protestu i memorjału, przydział cukru dla Łodzi jak i dla innych miast nie został powiększony. Obecnie otrzymuje cukru mniej, niż podczas okresów karikowych.

Rząd zezwolił cukrownikom na przechowanie w cukrowniach na wolny pasek. Łódź otrzyma jedynie 150 ton cukru, który nadejdzie z końcem przyszłego tygodnia. Również ceny cukru zostaną podniesione, wobec podrożenia tego artykułu w cukrowniach. bip.

DWA FRANKI ZA LIST POLECONY Z ROSJI DO POLSKI.

MOSKWA, 8 czerwca — Ogłoszona została taryfa przesyłek pocztowych do Polski. List polecony zwykłej wagi kosztuje 2 fr. francuskie.

EMIGRACJA DO AMERYKI.

Informują nas, że konsul amerykański rozpoczął już wydawanie emigrantom wiz do Ameryki. Na wiadomość o tem, że już kilkuset emigrantów otrzymało wizy, zjechała do Warszawy duża liczba żydów, pragnących wyjechać z Polski.

REJESTRACJA EMIGRANTÓW W GDAŃSKU.

Jak wiadomo wydaleniu z Polski, oraz nie mający praw pobytu żydzi tłumnie zjechali się do Gdańska, pragnąc stamtąd udać się do Ameryki. Rząd gdański internował ich. Obecnie konsul amerykański w Gdańsku przeprowadził rejestrację niemających wiz więc należy się spodziewać, że w krótkim czasie duży transport odjedzie do Ameryki.

NOWY EXPRESS PRZEZ TERYTORJUM POLSKI.

Departament ruchu ministerjum kolei zebrał już dane o frekwencji i zaludnieniu wielkiego, a wprowadzonego z dn. 1 czerwca expressu tranzytowego z Grecji (wzgl. Rumunii) przez Polskę do Hollandii i pośrednio do Anglii.

Pociąg ten okazał się poważnym współzawodnikiem dla Simplonwient Expressu i wykazuje się znaczną frekwencją podróżnych przeważnie rumunów, angiłków, francuzów, wegrów, jugosłowian i w części polaków. Pociąg ten „zaludnienie” nowego Expressu wynosi 80 proc.

Pociąg, jak już o tem wspominaliśmy innym razem, biegnie przez terytorjum Polski ze Sniatynia na Stańsławów, Lwów, Kraków i Katowice do Wrocławia i Berlina.

Miljonówka.

We wczorajszym dniu ciągnięcia miljonówki wylosowany został Nr. 1.214.204.

Przedany kasie skarbowej w Stopnicy.

MAŁY FELJETON.

Modernizacja życia.

Wojna europejska, związane z nią przewroty w różnych dziedzinach życia, nauki i światopoglądów, przyniosły ludzkości, pomimo wielkich ofiar ilościowych dużo korzyści jakościowych.

Świat przyspieszył tempo postępu. Co raz prędzej, coraz zawrotniej zmieniają się obecnie kierunki literackie, upodobania, wierzenia i udoskonalenia techniki nowoczesnej.

Wszystko się kręci — wszystko się modernizuje.

Rozpasanie — zastępuje dawną moralność.

Moda — tradycję.  
Kino — teatr, fotografię — malarstwo, cynizm — poezję.

Wszystkie przyswiewca dewizą „maximum użycia przy minimum wysiłku i stracie czasu”.

Otoż, ze wszystkich „przewartościowych wartości jedyna wartość czasu zajmuje swe cenne i stałe stanowisko.

Sztuka współczesna właściwie jest więcej przetwórcza niż produkcyjna. Przeważnie — modernizuje stare tematy i pomysły.

Jeżeli ludzkość współczesnej epoki, chciałaby tworzyć mitologię, to wystarczyłoby postacie mitologiczne Hellenów i Rzymian odpowiednio zmodernizować przez wyznaczenie im stosownego zalecia w spóczesnej epoce, uwzględniając rozwój techniki, kultury i postępu.

Według zajęcia nowożytni bogowie przedstawiliby się następująco:

Jowisz — monter-elektrotechnik, dyrektor fabryki żarówek „Blyskawica”.

Venus — właścicielka zakładu kosmetycznego i fabryki gorsetów...

Merkurjusz — mekler mieszkaniowy...

Bachus — fabrykant „Sinalko”.

Pluto — sprawca zamachów bombistycznych w Warszawie.

Amor — stręczyciel małżeństw, tużzież wydawca dzieł z cyklu „Poradnik dla młodych mężatek”.

Apollo — artysta filmowy, współpracownik „Wolnych żartów” i wydawca „Fortuny”.

Mars — właściciel strzelnicy przy ul. Konstantynowskiej.

Prometeusz — właściciel fabryki zapalek, oraz agent towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Wit.

PRYSIĘGA WYZNANIOWA NIE OBOWIAZUJE.

Sąd Najwyższy w Warszawie orzekł, że świadek, podający się w sądzie za wolnomysliczyciel, uchylający się od złożenia przysięgi wyznaniowej, nie może być kara

NA MOIM EKRANIE.

Pasek i stagnacja.

(Zarys stosunków ekonomicznych przez szkła lodzermenscha).

Jak wiadomo, zasadniczymi formami życia ekonomicznego są: pasek (łódzka kategoria myślenia gospodarczego) i stagnacja.

Wedle starej opowieści z czasów biblijnych: „Najpierw na świecie panowała stagnacja na wodach, łąkach, w manufakturach i wogóle wszędzie. A później stało się tak, iż z pyłu manufakturowego powstał „lodzermensche”, zaczęli sprzedawać rajskie jabłuszka po cenach wyższych, niż te które ustanowił referat do walki z lichwą i spekulacją, za co też rządowy komisariat niebieski wysiedlił ich z granic raj, jako „bocokrajowców”.

Wtedy „lodzermensche” postanowili zrobić ruch w interesie. Za ich sprawą rządzi zaczęły się burzyć i wyrzucać na łąki bałwany, które natychmiast zamieniały się w cygnitarzy. Z tego powodu łądy się mocno zdenerwowały, obie, stojące dotąd półkule, zaczęły się nawzajem kręcić, zja-

wiła się teoria Kopernika, a Einstein począł przeczuwać, że się urodzi.

Później znów wszystko uspokoiło się. Nastąpiła stagnacja. Morza nie eksportowały bałwanów, łądy też przestały się kręcić, bo Arystoteles wytłómaczył im, że muszą stać w miejscu, a na piaskach manufakturowych I. K. Poznański, Szajbler i Grohman, Geyer, Silberstein i inni skorzytali z konjunktury i zaczęli budować sobie fabryki, wypuszczając w wolnych chwilach od zajęć nowe emisje akcji. I wszystko byłoby spokojnie i ładnie przeszło, gdyby nie te pochody krzyżowe. Wówczas powstał znów wielki ruch, rozpoczął się olbrzymi eksport towarów na rynki wschodnie, zjawiała się Widzewska manufaktura, banki zaczęły spekulować, a co drugi człowiek chciał zostać Flachetem.

Wtedy papież Inocenty III widząc, że się coś psuje w państwie duńskim, ogłosił słynną bullę do Witosa, który zrobił zaraz wielkie przesilenie nakłonił morza, żeby poczęły eksportować to, o czem powyżej było wspomniane, dzięki czemu utworzył swój gabinet w ciągu 48 godzin.

W historii więc także po okresach ożywienia następuje epoka stagnacji. Pod tym względem historia jest całkiem podobna do manufaktury.

ODEON! Dziś wybitna premjera!!! ODEON

NADTARZAN — PRAWDZIWA SENSACJA

Wszecławiatowej sławy wielkie arcydzieło ameryk. słynnej wytwórni SELIGFILM p. t.

CUDA DZUNGLI Z NADTARZANEM

SERJA III.

SERJA III.

„W MOCY MAŁP” EGZOTYCZNY DRAMAT w 6-ciu akt.

UDZIAŁ BIORĄ: NADTARZAN, fenomenalnej budowy atleta, prawdziwy okaz afrykańskich plemion. PARA SZYMPANSÓW, budząca zachwyt subielną inteligentną grą SŁOŃ „WIERNY” od 6-ciu lat specjalnie tresowany. DRAPIECZY DZUNGLI: lwy, tygrysy, lamparty.

Początek przedstawień o godzinie 3-iej po południu.

145-1

Marszałek Piłsudski przyjeżdża do Łodzi.

Dowiadujemy się, iż w końcu bieżącego miesiąca przybędzie do Łodzi marszałek Józef Piłsudski, aby uczestniczyć o sobiście przy zamknięciu roku szkolnego w szkole imienia Piłsudskiego.

Przy tej okazji marszałek zetknie się z przedstawicielami tutejszej lewicy politycznej. Uważane jest to za oznakę powrotu Piłsudskiego do czynnego życia politycznego.

Zakończenie kursu instruktorskiego w szkole policyjnej. W dniu wczorajszym odbyło się zakończenie kursu instruktorskiego w szkole policyjnej przy komendzie okręgowej P. P. w Łodzi.

O godz. 9.30 rano uczestnicy kursu w obecności przedstawicieli władz, prokuratorji i t. d. udali się na uroczyste nabożeństwo, połączone z kazaniem, do katedry.

Po nabożeństwie odbyły się w koszarach szkolnych przy ul. Kątnej 9 popisy absolwentów kursu z dziedziny musztry karabinowej, władania szablą, szermierki chwytów samoobronne, ćwiczenia wolne i t. p., gdzie obecni mieli sposobność raz jeszcze podziwiać sprawność i wyszkolenie uczestników kursu.

Wykazane postępy frekwentantów kursu, których tym razem było 63, dzięki opiece, jaką rozciąga komenda okręgowa P. P. w Łodzi nad szkołami jej podległymi, jak i gorliwej pracy i oddaniu się włożonym nań obowiązkom, komendanta szkoły p. komisarza Danczuka, dają pełną gwarancję, że absolwenci ci nabyte w szkole wiadomości zużytkują z pożytkiem dla dobra kraju i bezpieczeństwa publicznego.

Zadaniem kursu było w pierwszym rzędzie uzupełnienie wiadomości z dziedziny policyjnej, jak i zapoznanie się z nowymi instrukcjami i ustawami, wydanymi ostatnio w tym kierunku.

W zastępstwie komendanta okręgowego P. P. w uroczystości tej wziął udział p. nadkomisarz Zółtaszek, komendant policji m. Łodzi p. inspektor Roszkowski, nadkomisarz Weinkranz, dr. Ra czyński, prokurator Krychowski, profesor Pawlikowski, komisarz Wajer i inni.

Po popisach komendant szkoły p. Dan czuk wraz z uczestnikami kursu podejmowali gości skromnym obiadem, gdzie na milej pogawędce spędzono dłuższy czas. (PAP).

Kurs metodyczny dla nauczycieli. Zarząd kursów dokształcających urzędu w dniach od 15 do 23 czerwca włącznie w sali rady miejskiej kurs metodyczny dla nauczycieli kursów dokształcających.

Wykłady będą przedstawiciele centralnego biura kursów dla dorosłych Szymanowski i Strattlerówna.

Wykłady rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 6-iej wiecz. i obejmują metodykę nauczania języka polskiego i arytmetyki na wszystkich poziomach kursu, oraz lekcje wzorowe.

Prawo do uczęszczania na kursa mają wszyscy nauczycielowie kursów dokształcających z obowiązkiem wpisywania się na listę obecności. bip.

Konferencja międzydzielnicowa PPS. W poniedziałek dnia 11 czerwca rb. o godz. 7-iej wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83, konferencja międzydzielnicowa PPS., na której omawiana będzie obecna sytuacja polityczna. W konferencji wezmą udział członkowie wszystkich komitetów dzielnicowych i nowowybrani radni.

Zapisy na kolonie robotnicze. Jak nas informują, Towarzystwo uniwersytetu robotniczego przyjmuje zapisy urlopowych robotników na letniska w Ojcowie tylko do dnia 13 bm. Sekretarjat TUR., przy ul. Piotrkowskiej 83 w podwórzu, otwarty od godz. 4 do 7-iej wieczorem.

Cechy charakterystyczne paska i stagnacji w Łodzi są następujące:

STAGNACJA.

Składy są zawałone towarami. Ponieważ niema gotówki, kupcy nie regulują zobowiązań. Ludziom jest smutno, wobec czego dla rozweselenia chodzą do kinematografów. Ponieważ nie mają co robić, zabijają czas grą w „dziewiątkę”.

Każdy kupiec witany jest przez fabrykanta z niezwykłą serdecznością i isticie staropolską gościnnością. Odbywa się to mniej więcej w ten sposób:

Fabrykant (nisko się kłania). Moje uszanowanie szanownemu panu. Cały skład dla szanownego dobrodzieja!...

Kupiec. Kiedy nie mam gotówki!...

Fabrykant. To głupstwo. Daję na weksel. Mam do szanownego pana bezgraniczne zaufanie. Może kochany kolega odwiedzi mnie dziś wieczorem. Żona moja już dawno chciała pana poznać. A co się ty-czyz towaru, to dziś go każę odesłać!... (częstuje kupca cygarami).

PASEK.

Składy są zawałone towarami. Ponieważ dolar skacze z minuty na minutę i sto-

sunki walutowe są niewyraźne, kupcy nie regulują swoich zobowiązań. Ludziom do-brze się powodzi, wskutek czego chodzą do kinematografów i grają w „dziewiątkę”.

Fabrykant rozmawia z kupcem w ten sposób:

Fabrykant (szorstko). A pan czego tu?!

Kupiec (pokornie). Jabym chciał trochę towaru!...

Fabrykant. A dlaczego pan nie przy-chodził po towar miesiąc temu?... (krzy-czy) Co?...

Kupiec (jąka się). Bo... bo... bo!...

Fabrykant. Teraz zdechnij pan!... To-waru nie dam!...

Kupiec. Nie dam weksli!... Płacę go-tówką!...

Fabrykant (śmieje się spazmatycznie): Weksle!... He! he! he!...

Po dwóch miesiącach powtarza się sce-na pod nazwą „Stagnacja”. Wykonawcy ci sami. Później zmiana programu: skecz „Pasek” i t. d. w kółko.

Jak kto nie wierzy—to nie.

W. LAK.

## CASINO

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

Wymarzony wyteśkniony boski

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

## HARRY LIEDTKE

w 7-aktowej komedji p. t.

## „Takie to już są te kobiety”

pod batutą reżysera **GEORGA JACOBY** i w towarzystwie **Antoniny Dietrich, Loni Nest, Alicji Hechy, Vespermana, Biensfelda, Funa, Bosky i Bendowa.**

## SPRAWY ROBOTNICZE.

## Robotnicy w walce o podwyżki i urlopy.

Zebranie delegatów „Pracy“.

## Pan Kazmierczak potępia działalność postów enpeerowskich na gruncie sejmowym.

W lokalu związku zawodowego polskiego „Praca“ odbyło się zebranie delegatów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym:

1) urlopy; 2) podwyżka; 3) wolne wnioski.

W sprawie urlopów referował p. Kazmierczak. W dłuższym przemówieniu referent wskazał, że przemysłowcy próbowali szczęścia, gdyż wiedzieli, że nowy gabinet ministrów zupełnie stoi po ich stronie i że obecni ministrowie przemysłowcom krzywdy nie zrobią, a wszelkie zamachy na sprawy robotnicze zapomocą obecnego rządu przemysłowcom się uda.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wskazał, że robotnicy nie powinni sobie pozostawiać żadnych iluzji, gdyż obecny rząd postara się unieważnić wszystkie prawa, które proletarijat w walce zdobył.

Zostanie zniesione prawo o 8 godz. dniu pracy, zniesiona zostanie ustawa o ochronie lokatorów.

Obecnie już nowy rząd zdołał przyszykować nowe prawo wyborcze, podług którego uniemożliwi się klasie pracującej reprezentacji w sejmie i radach miejskich.

Przeprowadzając jeszcze, sprawy polityczne obecne, mówca wskazał, że robotnicy nie mogą oczekiwać od rządu żadnego poparcia i winni w drodze walki starać się o utrzymanie uzyskanych praw, nie szczędząc nawet oliar jeżeli zajdzie konieczna potrzeba.

Dalej referent wskazał, że celem zmuszenia przemysłowców do utrzymania ustawy o urlopach w jej brzmieniu, związek wysłał do ministerstwa pracy obszerny memoriał, w którym robotnicy dokładnie motywują swe żądania.

W poniedziałek wyjeżdża do Warszawy do ministra pracy delegacja związku, która prócz innych związków robotniczych, poruszy sprawę urlopów.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję i cały szereg delegatów wskazał, że obecne stosunki dla robotników są gorsze, niż za czasów carskich, gdyż obecnie żadne ustawy nie są szanowane. Robotnicy są wyrzucani z pracy bez dwutygodniowego odszkodowania.

## We wtorek rozpocznie się strejk dozorców.

Swego czasu donosiliśmy kilkakrotnie o akcji dozorców, których wynagrodzenie w obecnym czasie jest niskie. Mimo to właściciele nieruchomości na żadne pertraktacje nie zgodzili się odpowiadając dozorców ze słowami: „Pomówimy po zmianie ustawy o ochronie lokatorów“.

W ten sposób chcieli oni wpłynąć na rząd, aby zmodyfikować dekret o ochronie lokatorów, na korzyść właścicieli nieruchomości.

W sprawie podwyżek referował również p. Kazmierczak, który zdał sprawozdanie z odbytej konferencji z przemysłowcami.

Na konferencji przedstawiciel przemysłowców inż. Rumpel oświadczył, że więcej niż 5 proc. podwyżki przemysłowcy dać nie mogą ze względu na koniunkturę w przemyśle.

Omawiając obecną koniunkturę w przemyśle, referent wskazał, że wyjątkowo w obecnym czasie jest ona bardzo dobra i narzekania przemysłowców, to stara pieśń już od roku 1919.

Mimo starań związków zawodowych, aby zatarg obecny został drogą polubowną załatwiony, jak się okazuje, bez strejku nie uda się.

W dyskusji nad tą sprawą delegaci wskazali, że jest to prowokacja ze strony przemysłowców.

Prócz tego niektórzy mówcy domagali się, aby zwołać ogólną konferencję wszystkich związków zawodowych i ustanowić jednolity strejk.

W odpowiedzi na to p. Kazmierczak wskazał, że nie uda się przeprowadzić ogólnej konferencji, gdyż klasowy związek nie weźmie udziału.

W końcu zostaje przyjęta jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zebrani delegaci związku „Praca“ zwracają się do wszystkich robotników całej Polski, by w sprawie urlopów zajęli jednolity front i by przygotowywali grunt do energicznego protestu przeciwko zamachowi na prawa robotnicze ze strony kapitalistów, oraz domagają się od p. ministra pracy przyspieszenia wydania rozporządzenia wykonawczego, które zdaniem zebranych położy kres zachłanności fabrykantów.“

W sprawie podwyżki płac zebrani postanawiają, by zarząd związku przedsięwziął energiczne kroki na terenie rządu w celu zmuszenia fabrykantów do godziwego załatwienia sprawy na tle podwyżki, jak również wyrażają życzenie, by zarząd, nim powzięcie decyzję przystąpienia do strejku, starał się wyzyskać, wszystkie legalne środki jeżeli to wszystko zawiedzie, wówczas należy rozpocząć energiczną walkę z kapitałem“. bip.

Jednak cierpliwość dozorców wyczerpała się i prosili oni o interwencję inspektora pracy, a nawet ministerstwo.

Jednak zabiegi skutku nie odniosły, wobec czego dozorczy postanowili rozpocząć strejk od wtorku dnia 13 b. m.

W dniu jutrzejszym w lokalu związków klasowych odbędzie się wiec wszystkich dozorców, na którym zapadnie decyzja strejkowa. (bip).

## Nowe opłaty od świadectw przemysłowych.

W związku z podaniem przez dzienniki łódzkie wiadomościami o dopłacie do patentu, uzyskaliśmy szczegółowe dane, dotyczące opłat od świadectw przemysłowych na rok 1923.

I tak, ceny świadectw przemysłowych na rok 1923 bez dodatków na rzecz związków samorządowych, tudzież szkół zawodowych, wynoszą na przedsiębiorstwa przemysłowe w klasie I, do której zaliczona jest i Łódź, kategoria 1-sza mk. 15 milionów, kat. 2-ga 10 milionów, kat. 3-cia 5 milionów, kat. 4-ta 1.500.000 mk., kat. 5-ta 500.000 mk., kat. 6-ta 350.000 mk., kat. 7-ma 120.000 mk., kat. 8-ma 50.000 mk.

Na przedsiębiorstwa handlowe: kat. 1-sza mk. 5 milionów, kat. 2-ga 1.250.000 mk., kat. 3-cia 250.000 mk., kat. 4-ta 200.000 mk., kat. 5-ta a) 100.000 mk., kat. 5-ta b) 60.000 mk.

Cena karty rejestracyjnej na skład wynosić będzie bez dodatków 15.000 mk. Na zajęcia przemysłowe: kat. 1-sza, tj. dla ekspedytorów, nie utrzymujących oddzielnych kantorów i pracowników.

1. przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolei żelaznej mk. 1.500.000 mk., 2. przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych liniach kolei żelaznej 1.250.000 mk., 3. przy urz. celnych, nie położonych przy liniach kolejowych, 1 milion mk.

Kategoria 2-ga a). Pośrednicy giełdowi (maklerzy): Na giełdach w miejscowościach 1 kl. 750.000 mk., 2 kl. 500.000 mk., 3 i 4 kl. 250.000 mk.

Kategoria 3, tj. dla inspektorów i agentów towarzystw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych, instytucji kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymania oddzielnych biur: w miejscowości 1 kl. mk. 250.000, miejsc. 2 kl. 200.000 mk., 3 i 4 kl. 100.000 mk.

Kategoria dla komiwojażerów 1 milion mk.

Podatki obliczane będą a) na rzecz

związków samorządowych w wysokości 25 proc. świadectw przemysłowych, b) na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25 proc. świadectw przemysłowych, kart rejestracyjnych.

Na zasadzie powyższych opłat do świadectw przemysłowych wszyscy płatnicy zasadniczego podatku przemysłowego winni w ciągu 45 dni po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw“ zgłosić się w kasie skarbowej, przedstawiając nabyte na rok 1923 świadectwa przemysłowe, celem obliczenia i wpłacenia przypadającej podwyżki oraz celem ewent. nabycia kart rejestracyjnych na oddzielne składy.

W tym samym terminie muszą być wykupione w kasie skarbowej świadectwa przemysłowe na nowo założone przedsiębiorstwa oraz na zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, tudzież na dorozkarstwo i furmaństwo, prowadzone nawet bez pomocy najemnych pracowników, które w myśl dotychczasowych obowiązujących przepisów były wolne od podatku przemysłowego.

Celem uniknięcia natłoku w kasach skarbowych płatnicy winni niezwłocznie po ogłoszeniu przez izbę skarbową ogłoszenia obwieszczenia zgłosić się w tychże kasach, nie zwlekając do ostatnich dni wyznaczonego terminu.

Przeciw właścicielom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz przeciw osobom, wykonyującym zajęcia przemysłowe, którzy nie uiszczą zapłaty w tym terminie, wdrożone zostaną kroki egzekucyjne w trybie, przepisanim dla ściągania podatków bezpośrednich z zastosowaniem obowiązujących przepisów o karach za zwłokę, zaś władze podatkowe wdrożą postępowania karne z zastosowaniem przepisów art. 98 ustawy względem osób, które w wyznaczonym terminie nie nabyły świadectw przemysłowych, lub kart rejestracyjnych wzgl. zaliczą swe przedsiębiorstwa przy dopłacie do kategorii niższych. pap.

## KRONIKA POLICYJNA.

## ZUCHWAŁY NAPAD.

Wczoraj o godz. 7 min. 40 wieczorem przy ul. Miłsza 19 dokonano zuchwałego napadu bandyckiego. Do mieszkania Konstancji Bednarskiej, posiadającej obok mieszkania sklep weszło 2 nieznanymi mężczyznami, którzy po wejściu sklep zamknęli, Bednarską związali i pod groźbą śmierci zażądali wydania pieniędzy.

Na krzyk ofiary jeden z bandytów uderzył ją sztangą żelazną w głowę, a następnie zadał jej dwie ciężkie rany nożem w głowę.

W tym momencie do mieszkania Bednarskiej zajrzał oknem mieszkaniec jej, Obuchowski, zdziwiony tym, że sklep o godzinie 7-ej jest zamknięty. W mieszkaniu ujrzał przez szybę ciotkę swą leżącą w kałuży krwi, a nad nią jakiegoś mężczyznę z nożem, począł więc wołać pomocy. Na wściekły alarm nadbiegł przechodzący posterunkowy Niziński, przy pomocy którego ujęto jednego z bandytów.

Jest to Piotr Bieganowski lat 20 zamieszkały przy ul. Karola 34. Śledztwo w toku. pap.

## STRASZNA ZEMSTA MAŁŻONKA.

Onegdaj o godz. 4 po poł. gospodarz wsi Łagiewniki-Małe, gm. Łagiewniki, Andrzej Kubicki, będąc w stanie nietrzeźwym przez zemstę, która czuł do swej żony Antoniny podpałił słomę w stodołę swej, od czego spłonął budynek mieszkalny, obory, koła i świnie. Straty spowodowane przez pożar są znaczne, lecz narazie nie dadzą się określić. bip.

## HISPANSKA KREW.

W domu przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 8 Kulesza Władysław zam. przy ul. 6-go Sierpnia nr. 57, pod wpływem zazdrości, pożałował swego przyjaciela, Klimkowskiego Józefa. pap.

## JAK WIELGUS OKRADEŁ LOCHA I DOSTAŁ SIĘ DO LOCHU WIĘZIENNEGO.

Posterunkowy IV kom. pol. p. m. Łodzi, przechodząc ulicą Konstantynowską, zauważył zdawna poszukiwanego za kradzież Wielgusa J., zam. przy ul. Drewnowskiej Nr. 35, który w swoim czasie okradł Lochę Jana. Wielgusa wraz z protokołem przesłano do urzędu śledczego. (pap)

## EPIDEMJA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH.

Zam. przy ul. Rzgowskiej 25 Józefa Kosińskiego weszła do bramy nr. 6 przy ul. Zamenhofa i tam w celu samobójczym napila się jodyny. Pierwszej pomocy udzielił desperatce lekarz pogotowia, poczem odwieziono ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Irena Oserówna zam. przy ul. Nowogrodzkiej 14, na schodach domu nr. 111 przy ul. Pańskiej napila się w celu samobójczym esencji octowej. Wezwano do domówki pogowie, które w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

— Anna Szock (Przedzalniana 32) pod czas kłótni z mężem w celu pozbanienia się życia napila się karbolu. Po udzieleniu pomocy zostawił ją lekarz pogotowia na miejscu. bip.

## Dlaczego spadła marka polska

Ostatni gwałtowny spadek marki polskiej wywołał zrozumiałe zaniepokojenie nie tylko w sferach politycznych i giełdowych, ale i w całym społeczeństwie. Wiedząc doskonale z bogatych doświadczeń z przeszłości, czem grozi taki nagły spadek polskiej waluty. Pociąga on zarówno za sobą szalony wzrost drożyzny, strejki i inne klęski społeczne, a jeśli dodamy do tego wzrost ogólnego zubożenia kraju i jeszcze większą panperyzację klas pracujących, będziemy mieli przed sobą obraz całkiem niewesoły. I jeśli nie jesteśmy w stanie przeciwdziałać tej okropnej klęsce społecznej, jeśli nie możemy odwrócić przynajmniej zastanówmy się nad zagadnieniem dlaczego znów spadła marka polska i jakie są główne przyczyny tego smutnego zjawiska.

Jeszcze wczoraj, gdy władzę w kraju dzierżył rząd gen. Sikorskiego, każdy choćby najmniejszy nawet spadek naszej waluty był witalny z zadowoleniem przez całą endecję, która natychmiast wykulała tego zjawiska doskonały argument przeciwko lewicowemu gabinetowi i przeciwko lewicowemu rządowi wogóle. Wszyscy pamiętamy choćby te niezliczone artykuły p. Stronńskiego w „Rzeczypospolitej”, które skrupulatnie obliczały najbardziej nikłe wahania marki, aby gromić ówczesny rząd za jego nieumiejętną politykę i gospodarkę.

Wyobrażamy sobie te gromy i ataki, jakie posypały się na rząd gen. Sikorskiego, gdyby rząd ten przetrwał jeszcze do dzisiaj, dzisiaj, gdy dolar doszedł do 220000 na giełdzie urzędowej.

Ale endecja, która zawsze przodowała w ogłupianiu swych ciemnych owieczek, dzisiaj w sposób obłudny stara się im wmówić, że obecny spadek marki polskiej nie wynika bynajmniej z przyczyn natury politycznej, że zjawisko to nie posiada żadnego związku z faktem dojścia do władzy czynników prawicowych. „Gazeta Warszawska” i in. organy endeckie starają się wytoczyć argumenty, nieraz zupełnie mało znaczące, a nawet niedorzeczne, aby objaśnić obecną katastrofę walutową, natomiast zamykają oczy na przyczynę istotną i najważniejszą, która doprowadziła do spadku naszej waluty. A tą przyczyną jest bezsprzecznie polityka rządu Witosa—Seydy—Głabińskiego.

Jeśli więc wnikiemy głębiej w istotę przyczyn, które spowodowały katastrofalną niżkę marki polskiej, musimy dojść do przekonania, że pierwszorzędną rolę odegrało tu właśnie dojście do władzy czynników prawicowych i uprawiana przez nie polityka, zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna.

Możemy powiedzieć śmiało i otwarcie, że zagranica nie posiada zaufania do obecnego naszego rządu, a najnowsze jego poczynania nieufność tę jeszcze bardziej pogłębiły i spotęgowały. Ostatnie oświadczenie ministra spraw zagranicznych p. Seydy, który w sprawie gromadzenia oświadczenia sojuszu z Czechami i nie widzi, że dojście do skutku tego sojuszu byłoby z punktu widzenia gospodarczego nieszczęściem dla Polski, jest jednym z tych błędów, które składają się na linię polityczną obecnego rządu. Rząd ten nie liczy się zupełnie z warunkami ekonomicznymi, niezbędnymi dla przyszłego gospodarczego rozwoju Polski, i nie zdaje sobie sprawy ile szkody przynosi naszemu młodemu państwu w oczach zagranicy.

Tyle co do przyczyn politycznych, jakie złożyły się na spadek naszej waluty. Jeśli zastanowimy się nad przyczynami wewnętrznymi, czysto gospodarczymi, to za główną przyczynę tego zjawiska należy uznać fakt, że obecnie przypada termin płatności procentów od pożyczek zaciągniętych zagranicą. Ministerstwo skarbu za pośrednictwem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, skupuje dolary i inne waluty wysokocenne, co ogalała rynek z tych walut. Należy wziąć pod uwagę, że dawniej P. K. K. P. walut zakupionych nie zatrzymywała, lecz rzucała je z powrotem na rynek, tymczasem obecnie waluty te nie wracają do nas, lecz wędrują za granicę w postaci procentów od zaciągniętych pożyczek. Oczywiście powoduje to znaczny wzrost kursu walut, a co za tym idzie—spadek marki polskiej.

Jedyną pociechą w obecnej katastrofalnej sytuacji jest fakt, że rząd skupuje waluty w ilościach przewyższających znacznie sumy, jakie przypadają z tytułu płatności procentów od pożyczek zagranicznych. Nadwyżka ta, pozostająca w rękach rządu będzie niezadługo, całkiem niespodzianie rzucona przezeń na rynek, w celu podniesienia kursu marki. Wywoła to nagły spadek walut, co, jak wiemy z doświadczenia, jest połączone z ciężkim kryzysem w naszym przemyśle.

Mimo to nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd musi się starać wszelkimi rozporządzalnymi środkami o obniżenie kursu dolara, choćby to nawet miało narazić na straty skarbu. Jeśli rząd obecny nie potrafi tego dokonać, zaprzepaści on te resztki zaufania, jakie posiadamy za granicą i podważy fundamenty gospodarcze państwa. Niema potrzeby dodawać, że pierwszym następstwem niepowodzeń obecnego rządu byłby upadek gabinetu prawicowego, gdyż nie mógłby on mieć żadnej nadziei utrzymania się przy życiu.

W. R.

## Co słycać na giełdzie.

W dziedzinie walutowej, jak poprzednio, zapotrzebowanie kolosalne. W poważnych sferach bankowych panuje obawa z powodu coraz bardziej gromadzącego się a niezaspokojonego zapotrzebowania na waluty obce, iż nawet w razie możliwości uporania się P. K. K. P. z zapotrzebowaniem dziennym, nie starczy obecnie na wykonanie zaległych sum w walutach wysokocennych. W każdym razie przeważa powszechna opinia, iż kurs dolara przewyższający obecnie znacznie 70.000 mk. polskich jest niesłychanie wyśrubowany i nie uzasadniony ani gospodarczo, ani skarbowo; należy spodziewać się przesilenia i spadku, tym bardziej, iż w tym samym czasie spadek marki niemieckiej stosunkowo był niższy od dewaluacji — polskiej.

W dziedzinie papierów dywidendowych notuje się większe obroty, jednak bez szczególnie mocnej tendencji, tak iż

kursy zaledwo zlekka zwyżkują, spadły natomiast znacznie w porównaniu z wartością złotych. Faworyzowany przez graczy Cegielski spadł od wczoraj w ostatnich notowaniach o 10—15 procent, jednak najpewniej przemijająco. Firley zwyżkuje nieustannie, zyskując ze względu na bliską nową emisję. Podobnie poszły w górę inne akcje przemysłowe, z preponderancją Siły i Światła i Parowozów, do których przywiązują się dalekoidące nadzieje na najbliższą przyszłość. Akcje bankowe bez zmian, z wyjątkiem Banku Przemysłowców Lwowskich, który poniósł ostatnio niezasażenie po emisji kleskę, a teraz dopiero powoli podnosi się do 18 tysięcy ze słabą tendencją zwyżkową. Belpol — nowa na giełdzie akcja — już potroiła prawie w ciągu 3 dni swą wartość z przyczyn jednak, zdaje się spekulacyjnych.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 9 czerwca — Notowania giełdy warszawskiej.

#### GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 71.300.  
Marka niem. 81—78.  
Korona czeska 2155—2140.

#### AKCJE.

Belgia 3975.  
Berlin 81—78.  
Gdańsk 81—78.  
Londyn 332.500—324.000.  
Nowy Jork 72.000—71.300.  
Pa. 24625.  
Praga 2155—2140.  
Szwajcaria 12.950.  
Wiedeń 99—97.  
Włochy 3375.

#### OBLIGACJE.

Miljanówka 1700  
4 proc. l. z. 4300—4100.  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy 365—325.  
Pożyczka złota 82.500.  
Liet. Zast. Tow. Kred. Przem. Pol. za joden funt ang. 275.000.  
Pol. Bank Komunal. 100.

#### CZEKL

(Notowano w tysiącach marek polskich).  
Bank Dyskontowy 290.  
Bank Handlowy 82. 87.5.  
Bank Przem. Warsz. 62.5.  
Bank Zachodni 360, 365.  
Bank Zw. Sp. Zarob. 140, 135, 142.5.  
Bank Handlowy 300, 310.  
Bank Kredytowy 70, 80.  
Bank Przem. Lwów 16, 18.  
Bank Ziemiński Kred. Lwów 20.5.  
Bank Zw. Ziemiński 35, 37.5.  
Kijewski 120, 130.  
Wildt 19, 19.5.  
Czerak 390, 400, 390.  
Gosławice 200, 215, 210.  
Cukier 780, 815, 800.  
Łazy 23 bez kupna  
Węgiel 170, 185, 175.  
Lilpop 69, 71, 64.  
Norblin 65, 69, 62.5.  
Ortwein 65.  
Rohn i Zieliński 53, 66.  
Starachowice 275, 310, 292.5, V em. 275, 300.  
Parowozy 120, 135, 123.  
Żyrardów 5.9, 6.1, 5.7 milionów.  
Jabikowscy 24, 20.5, 22.  
Polbal 18, 20, 18.5.  
Cmielów 60, 64, 62.  
Haberbusch 115, 119, 117.5.  
Nobel 143, 133.  
Sole potasowe 300, 315.  
Elektryczność 270, 275.  
Spirytus 165, 167.5, 163.  
Puls 215, 220.  
Chodorów 170, 175, 160.  
Częstocice 595, 560.

Miechów 230, 210, 225.  
Firley 72, 70, 78, IV i V em. 65, 62, 66.  
Drzewo 17.5, 18.  
Cegielski 65, 55.  
Modrzejów 265, 262.5, 257.  
Ostrowieckie 290, 320, 295, V em. 280, 295.  
Rudziński 87, 95, 94, III em. 90, 95, 90.  
Ursus 220, II em. 80, 84, 82.  
Pocisk 46, 50, 47.  
Zieleniewski 360, 375.  
Borkowski 57.5, 50, 53.5.  
Żegluga 25.5, 27.5, 25.5.  
Spiess 70, 75, 74.  
Hartwig 43.5.  
Nafta 23, 32.  
Pustelnik 90, 85.  
Belpol 22, 21, 26, II em. 20, 18.5, 19.25.  
Siła i światło 56, 65, 63.  
Lenartowicz 26.5, 26.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 9 czerwca — Urzędowa.  
(Pierwsza gotówka, druga czek).  
Belgia 4214 — 4236.  
Włochy 3491 — 3509.  
Anglia 355110 — 356890.  
Ameryka 76807 — 77193.  
Francja 483750 — 486250.  
Szwajcaria 13416 — 13484.  
Austria 102.74 — 103.26.  
Praga 2234 — 2246.  
Jugosławia 852.50 — 857.50.  
PAT. — GDANSK, 9 czerwca.  
Dolary amer. 78303.75 — 78696.25.  
Funt ang. 364987.50 — 365912.50.  
Marki polskie 119.70 — 120.30.  
Na Warszawę 118.70 — 119.30.  
Na Paryż 5107.20 — 5132.80.  
PAT. — ZURYCH, 9 czerwca — Zamknięcie giełdy.  
Berlin 0.0076.  
Nowy Jork 554.75.  
Londyn 2566.  
Paryż 36.  
Mediolan 26.05.  
Praga 16.605.  
Warszawa 0.0098.  
Wiedeń 0.0078.

TEATR LETNI  
W OGRODZIE „Scala”  
Dzisiaj i codziennie. Program Nr. 2.  
20 nadzwyczajnych atrakcji!  
187—1  
od 16 b. m.  
nowe sily! nowy program!

## Wiadomości gospodarcze.

### ZAWIESZENIE BANKU KUPIECKIEGO W PRAWACH DEWIZOWYCH.

Nasz warsz. koresp. telel:  
Bank Kupiecki Łódzki zawieszony został z d. 9 b. m. w prawach dewizowych do czasu doprowadzenia do porządku rejestrów walutowych oraz ogólnej księgowości banku.

### PODWYŻSZENIE PODATKU GIEŁDOWEGO.

Nasz warsz. kor. telefonuje:  
Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zmianę ustawy o podatku giełdowym, polegającą na podwyższeniu tego podatku.  
Obroty papierami dywidendowymi przybrały w ostatnich czasach rozmiary bardzo wielkie, wobec czego podwyższenie podatku giełdowego przyniesie skarbowi znaczniejszy dochód, a płatników podatku nadmiernie nie obciąży.  
Podatek wynosić ma od każdego pełnego lub zaczętego tysiąca marek sumy, która stanowi podstawę wymiaru:  
O ile przedmiotem umowy są papiery o stałym oprocentowaniu — po 1 marce.  
O ile akcji i udziałów w gwarancjach i innych papierów o niestającym oprocentowaniu 8 marek.

### BILANS PŁATNICZY POLSKI.

Wydz. statystyczny min. skarbu opracowuje materiały statystyczne, dotyczące wahań bilansu płatniczego Polski w ciągu lat ostatnich, oraz czynników wpływających na kształtowanie się szans wywozowych w Polsce. Referentem wyznaczony został p. Szturm de Sztrem.  
Ostatnio bilans płatniczy Polski wykazywał pewne wahania na naszą niekorzyść wskutek wzrostu cen na rynku wewnętrznym oraz spadku marki niemieckiej, co wywołało zmniejszenie się wywozu do Niemiec i ogólne obniżenie wartości wywożonych towarów po przeliczeniu cen na waluty wysokocenne.

### BEZCŁOWY PRZEWÓZ TOWARÓW Z GÓRNEGO ŚLASKA.

AW. — KATOWICE, 9 czerwca — Ponieważ 14 bm. o godz. 12 w nocy kończy się pierwszy rok kontyngentowy dla bezcłowego przewozu towarów, pochodzących z polskiego Górnego Śląska do Niemiec, rząd niemiecki zaproponował, aby dotychczasowy wykaz towarów był ważny jako wykaz prowizoryczny na rok 1923 i 24, aż do ustalenia ostatecznego wykazu.  
Powyższa propozycja rządu niemieckiego została przez Polskę przyjęta.

## Rutynowaną wychowawczynię

poszukuje Dom Sierot, Zgierska 40  
Zgłosić się można od godz. 10 do 1 i od 3 do 7.  
2157

## Wykwalifikowana gospodyni

zgłosić się może Dom Sierot, Zgierska 40, od 10 do 1 i od 3 do 7.  
2158

